



ROZMAWIAMY O UCHODźCACH

„About migration without prejudice”, czyli jak bez uprzedzeń myśleć i rozmawiać o uchodźcach

Kryzys postaw obywatelskich w stosunku do uchodźców, który nasilił się od 2015 roku spowodował spotęgowanie negatywnych emocji, wynikających przede wszystkim z paraliżującego strachu kreowanego przez szukające sensacyjnych informacji media, a także uproszczające wiadomości przekazywane przez portale społecznościowe. Warto zaznaczyć, że dopiero od połowy 2015 roku badania społeczne pokazują stopniowy spadek akceptacji uchodźców przez polskie społeczeństwo, wcześniej Polacy deklarowali otwartość na przyjmowanie osób szukających pomocy. Jak wskazują diagnozy społeczne punktem zwrotnym w zmianie nastawienia do problemu uchodźstwa okazała się kampania wyborcza do parlamentu z 2015 roku, w trakcie której tematyka ta była podnoszona wielokrotnie¹. Wątek ten w dalszym ciągu jest jednym z dominujących w dyskursie publicznym, jednak nie oznacza, że uzyskanie wiarygodnych informacji jest ułatwione, w związku z czym łatwo podlegamy radykalizacji, która może prowadzić do stosowania werbalnej i fizycznej przemocy wobec przyjezdnych. Niestety, jak wynika z badań przeprowadzonych w 2016 roku przez Dorotę Hall i Agnieszkę Mikulską-Jolles w dużej mierze dotyka to także młodzieży².

Polecane lektury:

- ➔ D. Hall, A. Mikulská-Jolles, [Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców](#), „Analizy, Raporty, Ekspertyzy”, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2016.

Problem ten był przedmiotem warsztatów „About migration without prejudice”, w których brałem udział w październiku 2016 roku w Bratysławie jako przedstawiciel CEO. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele i przedstawicielki organizacji pozarządowych zajmujących się tematyką

- 1 Według badań przeprowadzanych przez CBOS w maju 2015 roku akceptacja dla przyjmowania uchodźców w Polsce wynosiła 72%, w październiku tegoż roku 54% a w lutym 2016 tylko 39%. Zob. *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców*, Komunikat z badań CBOS, luty 2016, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_024_16.PDF].
- 2 W tej tematyce polecam: D. Hall, A. Mikulská-Jolles, *Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców*, „Analizy, Raporty, Ekspertyzy”, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2016.



ROZMAWIAMY O UCHODZCACH

uchodzącą z Czech, Słowacji i Polski. Warsztaty miały pozwolić na wymianę doświadczeń oraz wypracowanie dobrych praktyk, które pomogłyby edukatorom i edukatorkom przekazać młodzieży, jak rozmawiać (ale przede wszystkim myśleć) o uchodźcach bez uprzedzeń.

Przedstawicielki i przedstawiciele organizacji pozarządowych ze wszystkich trzech państw byli zgodni, że druga dekada XXI wieku to okres, w którym edukacja w coraz większym stopniu odchodzi od metod pedagogiki opracowanej przez Jana Fryderyka Herbarta opartej na schematyzmie, rutynie i werbalizmie³. Obecnie szkoła w dużo większym stopniu musi przygotowywać do życia społecznego i zwracać uwagę na indywidualność ucznia/uczennicy. Szczególnie drażliwe tematy, jak tak zwany kryzys migracyjny, wymagają podejścia demokratycznego i otwartego na różnorodność, czyli czegoś, co już na początku XX wieku proponował John Dewey. Koncepcja ta wskazywała na konieczność wiązania teorii z praktyką, edukację w grupie i nauczanie poprzez rozwiązywanie problemów⁴.

Tematyka uchodźcza wymaga od nauczycielek i nauczycieli sięgania właśnie do wzorów edukacji demokratycznej, gdyż przy poruszaniu tej niezwykle ważnej, ale i drażliwej kwestii same definicje – nawet podane w ciekawej formie – mogą nie wystarczyć. Aby zwiększyć świadomość i wrażliwość uczennic i uczniów konieczne jest odwoływanie się do świata, w którym czują się najlepiej i najbezpieczniej. Do takich przestrzeni można zaliczyć szeroko rozumiane media społecznościowe, sport i kulturę popularną.

W tekście przedstawię dobre praktyki, które mogą pomóc rozmawiać, ale i myśleć o uchodźcach bez uprzedzeń. Niektóre z tych pomysłów były już wykorzystywane, a inne są dopiero projektem, który moim zdaniem warto wykorzystać.

Jedną z najczęściej wskazywanych metod, z których warto korzystać przy pracy z młodzieżą jest odwoływanie się do ciekawych materiałów umieszczanych w mediach społecznościowych. Przedstawiciele czeskiej organizacji pozarządowej proponują na przykład wspólne oglądanie filmików stworzonych przez youtuberów, które w prosty i zrozumiały dla wszystkich sposób poruszają drażliwe kwestie takie jak homoseksualność, obcość, odrzucenie, wykluczenie, ekologia czy uzależnienia⁵.

3 O tym zob. J. F. Herbart, *Pisma pedagogiczne*, oprac. B. Nawroczyński; przek. B. Nawroczyński, T. Stera, Wrocław 1967.

4 O tym. zob. J. Dewey, *Wybór pism pedagogicznych*, oprac. J. Pieter., Wrocław 1967 i inne teksty tegoż autora.

5 Najbardziej polecanym czeskim youtuberem zajmującym się takimi kwestiami jest Matej Slačanský – <https://www.youtube.com/user/menameselassie/featured>.

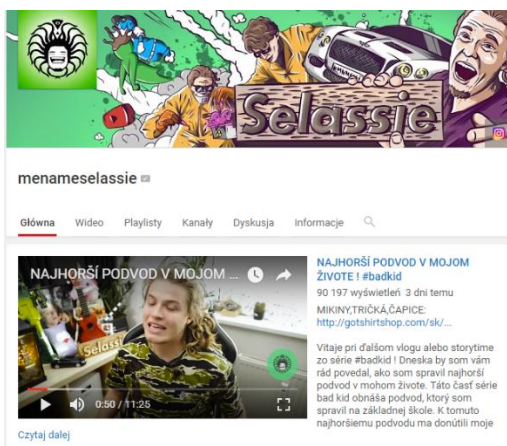


ROZMAWIAJMY O UCHODŹCACH

Oczywiście edukacja antydyskryminacyjna nie powinna kończyć się na biernym oglądaniu materiałów przygotowywanych przez innych, **warto zachęcać do tworzenia własnych filmików, prezentacji, portali i kont społecznościowych promujących takie wartości jak tolerancja, solidarność i sprawiedliwość.**

Warto zobaczyć:

- ➔ Matej Slažanský czeski youtuber zajmujący się na kanale kwestiami takimi jak homoseksualność, obcość, wykluczenie, ekologia czy uzależnienia
<https://www.youtube.com/user/menamelassie/featured>.



- ➔ [Akcja „Moving People”](#) przygotowana przez organizacje pozarządowe z Holandii polegająca na rozstawieniu w publicznych miejscach (takich jak mosty, ławki, stoły w parkach) Hagi i Amsterdamu wydrukowanych na drukarce 3D malutkich figurek postaci, które mają symbolizować uchodźców i pokazać, że są oni obecni wszędzie wśród nas – na przystanku komunikacji miejskiej, w kawiarni i osiedlowym sklepie

Kolejnym ciekawym sposobem mogącym przykuć uwagę jest tzw. marketing partyzancki (ang. guerrilla marketing). Metoda ta polega na **promowaniu wybranych wartości za pomocą niekonwencjonalnych technik takich jak np. graffiti, vleпки, czy ogólnie rzecz ujmując street art.** Kampanie takie często przedstawiają różnorodność i wielokulturowość w pozytywnym świetle, a co najważniejsze w formie ułatwiającej zrozumienie drażliwych kwestii. Wartym uwagi przykładem może być akcja „Moving People” przygotowana przez organizacje pozarządowe z Holandii polegająca na rozstawieniu w publicznych miejscach (takich jak mosty, ławki, stoły w parkach) Hagi i



ROZMAWIAMY O UCHODźCACH

Amsterdamu wydrukowanych na drukarce 3D malutkich figurek postaci, które mają symbolizować uchodźców i pokazać, że są oni obecni wszędzie wśród nas – na przystanku komunikacji miejskiej, w kawiarni i osiedlowym sklepie⁶. Podobne akcje można organizować w chociażby w szkole – projektując statuetki przypominające ludzi i rozstawiając je w bibliotece, łazience, sali gimnastycznej czy w stołówce. Takie akcje miały miejsce w czeskich i słowackich szkołach i przynosiły wymierne efekty. Jak wynika z relacji przedstawicieli tamtejszych organizacji pozarządowych, początkowe zdziwienie uczniowie po czasie zamienili w zdecydowanie większe zainteresowanie tematyką uchodźczą, co już jest pierwszym krokiem do konstruktywnej i mogącej implikować pozytywne rezultaty rozmowy.

Inną często wskazywaną aktywnością, którą warto zastosować przy edukacji wielokulturowej to LARP (live action role-playing). Najprościej rzecz ujmując, jest to **odmiana gry fabularnej opartej na improwizacji przydzielonej roli poprzez dialogi, zachowania, mimikę, gesty**. Jak ma wyglądać przebieg rozgrywki zależy od jej twórcy. Co istotne w tej grze nie ma wygranych i przegranych, liczy się wspólne przeżycie i immersja pozwalająca lepiej zrozumieć sytuację odgrywanej postaci i jej otoczenia⁷ (Więcej o samej teorii larpowej zob. <http://larpbase.pl/> i <http://larpownia.pl/>). O tym, że teoria larpowa się rozwija świadczyć może to, że w 2012 roku na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy uruchomiony został kierunek o nazwie “Humanistyka 2.0”, a działająca w ramach tego kierunku specjalizacja “Gamedec” kształci między innymi właśnie w zakresie projektowania larpów i zapoznaje studentów z teorią larpową. Wykorzystanie tej metody przy edukacji antydyskryminacyjnej i równościowej proponowały m.in. UNHCR tworząc grę „Przejście”⁸ oraz Stowarzyszenie Praktyków Dramy w publikacji *Drama w edukacji o uchodźczyńiach i uchodźcach*⁹.

Przedstawicielki i przedstawiciele organizacji pozarządowych ze wszystkich krajów zwracali także uwagę na **wartość edukacyjną jaką niosą ze sobą komiksy**. Co ważne, bez większego problemu można znaleźć gotowe komiksy, których celem jest przybliżenie młodszej części społeczeństwa informacji na temat uchodźców, problemów z jakimi się borykają oraz ich szczególnych potrzeb¹⁰.

6 Zob. <https://3dprint.com/92951/moving-people-refugee-art/>.

7 Więcej o samej teorii larpowej zob. <http://larpbase.pl/> i <http://larpownia.pl/>.

8 <http://www.unhcr.org/473dc1772.html>.

9 Zob. *Drama w edukacji o uchodźczyńiach i uchodźcach*, red. M. Branka, D. Cieślukowska, Warszawa 2016.

10 Ciekawe propozycje można znaleźć chociażby na stronie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka –



ROZMAWIAMY O UCHODZCACH

Warto sprawdzić:

Ciekawe propozycje można znaleźć chociażby na stronie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka – <http://programy.hfhr.pl/uchodzcy/publikacja/komiksy/>, oraz innych portalach internetowych takich jak: <http://www.cartoonistgroup.com/subject/The-Refugee-Comics-and-Cartoons.php>; <http://positivenegatives.org/comics/>.

Jednak **równie rozwijające może być zadanie stworzenia własnych komiksów związanych z interesującą nas tematyką, co najprawdopodobniej jeszcze bardziej zwiększy zaangażowanie.** Waler dydaktyczny komiksu polega na tym, że w kształceniu literackim, ale także społecznym i kulturalnym ma bardzo wiele do zaoferowania. Pomaga nie tylko w zrozumieniu fikcji literackiej, w wyodrębnieniu i szeregowaniu postaci, uczy zapisu czasu i przestrzeni w obrazie komiksowym, a dzięki ciekawej szacie graficznej ułatwia percepcję przekazywanej treści. Co istotne w internecie można znaleźć całą gamę bezpłatnych i prostych w obsłudze programów i aplikacji do tworzenia własnych opowiadań graficznych¹¹ - zobacz <http://www.pimpampum.net/bubblr/>; <https://www.pixton.com/>; <http://www.makebeliefscomix.com/>; <http://writecomics.com/>.

Kolejnym **elementem zdecydowanie ułatwiającym integrację i zrozumienie Innego jest sport.** Warto odwołać się tutaj do działalności organizacji Sporthand¹², która dba o dobro i integrację uchodźców i imigrantów organizując bezpłatne zajęcia, kluby i stowarzyszenia sportowe (Hasło tej organizacji brzmi: „Sport nie zna różnic. Sport nie potrzebuje języka. Sport pokonuje bariery. Sport łączy ludzi.” Zob. <http://www.sporthand.de/pl/>). Dzięki temu młodzież mimo barier językowych i kulturowych może konsolidować się wokół wspólnych zainteresowań. Z promowaniem sportu, oprócz pozytywnego wpływu na proces integracji w społeczeństwie, wiąże się wiele korzyści zdrowotnych i psychicznych oraz skutków społecznych. O tym, jak istotną rolę może pełnić sport najlepiej może świadczyć przykład Niemiec, gdyż około 28 milionów mieszkańców tego państwa to członkowie któregoś z ponad 91 tys. istniejących klubów sportowych. Jednak co najważniejsze, to stowarzyszenia

<http://programy.hfhr.pl/uchodzcy/publikacja/komiksy/>, oraz innych portalach internetowych takich jak: <http://www.cartoonistgroup.com/subject/The-Refugee-Comics-and-Cartoons.php>; <http://positivenegatives.org/comics/>.

- 11 Zob. <http://www.pimpampum.net/bubblr/>; <https://www.pixton.com/>; <http://www.makebeliefscomix.com/>; <http://writecomics.com/>.
- 12 Hasło tej organizacji brzmi: „Sport nie zna różnic. Sport nie potrzebuje języka. Sport pokonuje bariery. Sport łączy ludzi.” Zob. <http://www.sporthand.de/pl/>.



ROZMAWIAMY O UCHODźCACH

te obok zadań sportowych przejmują ważne funkcje społeczne i partycypacyjne, przekazują takie wartości jak fair-play, umiejętność pracy w zespole i tolerancję. Ze względu na rosnący stopień umiędzynarodowienia ludności osiągnięcia klubów sportowych zyskują coraz większe znaczenie w kwestii integracji migrantów. W około 60 tys. klubów do drużyn należą osoby o pochodzeniu migracyjnym. Z danych tych wynika, że blisko 1,7 milionów osób z pochodzeniem migracyjnym jest członkami klubów sportowych¹³. W Polsce tą tematyką zajmuje się Fundacja dla Wolności, która od 2010 roku organizuje „Etnoligę”, czyli międzykulturową ligę piłkarską¹⁴ - zobacz <http://etnoliga.fundacjadlawolnosc.org/pl>

Inną płaszczyzną integracji może być kuchnia. **Z pozoru błahy element życia jakim jest jedzenie stanowi kolejną szansę na lepsze poznanie Innego, „oswojenie się” z obcością i rozbicie często zupełnie niezrozumiałych stereotypów.** Wielokrotnie nie zdajemy sobie sprawy, że kuchnia, którą uważamy za rodzimą, wcale taką nie jest. Najlepszym przykładem jest legendarny już „polski kotlet schabowy”, którego nie znajdziemy w książkach kucharskich wydanych w Polsce aż do XVIII wieku (a warto wspomnieć, że w wydanej w 1682 roku książce kucharskiej Stanisława Czernieckiego są aż 333 przepisy, więc ciężko podejrzec autora o nieuwagę¹⁵). Jednak nie zgłębiając bardziej tematu pochodzenia kotleta schabowego warto pamiętać, że tak samo jak Polacy, tak i Niemcy (a czasami nawet Włosi) roszczą sobie do niego prawa. Zresztą podobnie jest chociażby z innymi daniami, czyli pierogami, bigosem, gołąbkami i szarlotką. Ten krótki wtręt kulinarno-historyczny miał na celu wyłącznie wskazanie mieszania się kultur nawet (a być może przede wszystkim) na poziomie kuchni. Uczestnicy warsztatów odbywających się w Bratysławie byli zgodni, że opłaca się nawet, na podstawie poszczególnych dań wskazywać na ich pochodzenie, gdyż dzięki temu coś, co było uważane dotychczas za obce często staje się bliższe. W tej kwestii warty uwagi jest projekt „Kuchnia konfliktu”, czyli sezonowy lokal gastronomiczny otwarty latem w Warszawie, który ma być miejscem spotkań i integracji różnych kultur, przy jak to opisują autorzy „akompaniamencie smacznych potraw pochodzących z obszarów objętych konfliktem zbrojnym”. Co ważne zapoznawaniu się ze smakami z różnych zakątków świata towarzyszy program edukacyjny i kulturalny – do każdego zamówienia dołączona jest m.in. notka zawierająca osobistą historię osoby z doświadczeniem migracyjnym, a także informacje o sytuacji politycznej danego kraju oraz ciekawostki z zakresu kultury, sztuki i życia

13 Więcej o tym zob. <https://www.tatsachen-ueber-deutschland.de/pl/sportowe-wyzwania>.

14 Zob. <http://etnoliga.fundacjadlawolnosc.org/pl>.

15 Miłośniczki i miłośników kuchni odsyłam do książki: Dumanowski J., Pawlas A. Poznański J., *Sekrety kuchmistrzowskie Stanisława Czernieckiego. Przepisy z najstarszej polskiej książki kucharskiej z 1682 roku*, Warszawa 2010.



ROZMAWIAMY O UCHODźCACH

społecznego¹⁶. Na podobnej zasadzie działa Okus Doma (Taste of Home: A Kitchen Run by Refugees) w Chorwacji¹⁷.

Równie istotnym elementem jest szeroko rozumiana kultura, do której można zaliczyć muzykę, kino i strój. Zarówno na Słowacji jak i w Czechach przedstawiciele organizacji pozarządowych „walczą” ze stereotypami właśnie za pomocą tych elementów. **Najczęstsze jest wspólne oglądanie filmów, które przedstawiają historię uchodźców, uwrażliwiają na ich sytuację. Jednak równie przydatne może być zwrócenie uwagi na wykorzystanie elementów kultury tych państw czy regionów, z których pochodzą migranci i migrantki.** Analogicznie jak ma to miejsce z kuchnią warto wskazywać na akcenty uważane za rodzime, które w rzeczywistości są zaczerpnięte z pozoru obcych nam obyczajów czy tradycji.

Doświadczenia działaczy społecznych, którzy uczestniczyli w warsztatach odbywających się w Bratysławie wskazują na to, że **istotne jest nie tylko co, ale także jak się przekazuje.** Przykładem mogą być zajęcia szkolne dla dzieci i młodzieży ze społeczności rumuńskich Romów mieszkających we Wrocławiu prowadzone przez zespół członkiń, wolontariuszek i wolontariuszy Stowarzyszenia na Rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego Nomada¹⁸. Na zajęcia uczęszczają dzieci w wieku od 4 do 15 lat, co istotne większość z nich nigdy wcześniej nie miała możliwości podjęcia jakiegokolwiek nauki. Ze względu na barierę językową w prowadzeniu zajęć pomagają romskie dzieci, które potrafią mówić po Polsku, dzięki temu uczestnicy i uczestniczki zajęć nie tylko lepiej rozumieją zadania, ale przede wszystkim są zdecydowanie bardziej otwarci i zaangażowani.

Podobnym doświadczeniem podzieliła się przedstawicielka jednej z organizacji działającej w Czechach. Półroczne zajęcia antydyskryminacyjne prowadzone w jednej z praskich szkół przez nauczycieli i edukatorów nawet w interesujący sposób, z zastosowaniem wielu sprawdzonych praktyk, nie przyniosły takich efektów jak dwa weekendowe warsztaty z wolontariuszką z obozu dla uchodźców w Roszke na Węgrzech i Syryjką mieszkającą w Czechach. **Dopiero spotkanie twarzą w twarz pozwoliło młodzieży otworzyć się na sytuację Innych i zwiększyło ich zainteresowanie tą tematyką.**

Praktyki te pokazują, że przy edukacji antydyskryminacyjnej i poruszaniu tak drażliwych, ale koniecznych do rozwinięcia tematów jak prawa uchodźców, sprawiedliwość społeczna czy tolerancja

16 Zob. <https://www.facebook.com/kuchniakonfliktu/>.

17 Zob. <https://www.indiegogo.com/projects/taste-of-home-a-kitchen-run-by-refugees#/>.

18 Więcej o działalności tego stowarzyszenia zob. <http://nomada.info.pl/>; <http://www.roma.nomada.info.pl/>.



ROZMAWIAJMY O UCHODźCACH

niezbędne są metody demokratyczne i przede wszystkim bliskie zainteresowaniom młodzieży. Jak wskazują doświadczenia przekazane podczas warsztatów w Bratysławie niezwykle wartościowymi i pouczającymi okazują się spotkania twarzą w twarz z osobami, które bezpośrednio zetknęły się z wyzwaniem współczesnego świata, czy to wolontariuszami, czy samymi uchodźcami (nie aż tak bardzo licznymi zarówno na Słowacji, w Czechach i Polsce).

Podsumowaniem warsztatów było potwierdzenie tego że mimo często niesprzyjających warunków **konieczna jest rozmowa**. Nie można pozostawić tak trudnych tematów bez dyskusji, bez wspólnego namysłu. Wydaje się, że właśnie takie też było przesłanie, które pozostawił po sobie Zygmunt Bauman w jednym z ostatnich akapitów książki wydanej krótko przed śmiercią stwierdzając: „**Niezależnie od tego, jakie to będą przeszkody i jak ogromne mogą się wydawać, konwersacja pozostanie najlepszą drogą do porozumienia, a tym samym do pokojowego, solidarnego, korzystnego dla obu stron współlistnienia. A to dlatego, że nie ma realnej alternatywy**”¹⁹.

Mikołaj Raczyński, Centrum Edukacji Obywatelskiej

19 Z. Bauman, *Obcy u naszych drzwi*, przeł. W. Mincer, Warszawa 2016, s. 127-128.